



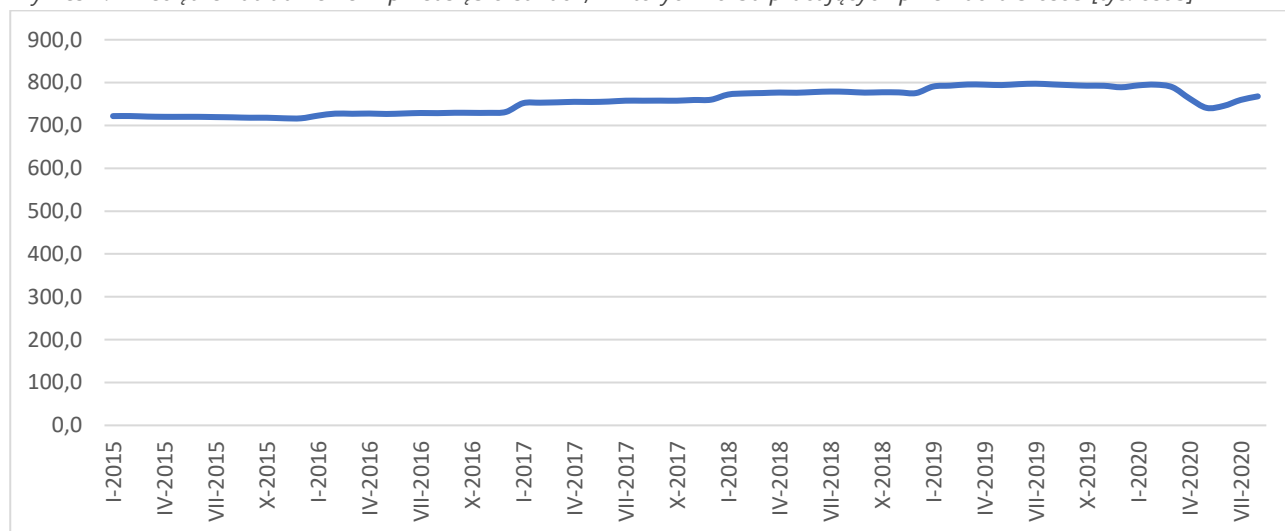
- **Gospodarka w regionie z wolna otrząsa się z pandemicznego szoku, jednak liczne symptomy wskazują na sytuację gospodarczą, która nosi znamiona kryzysu.**
- **Przedsiębiorcy coraz lepiej oceniają koniunkturę gospodarczą. Niemniej należy mieć na uwadze, że poziom ocen jest ciągle istotnie niższy od średniej długookresowej za ostatnie 7 lat.**
- **Optymistyczne nastroje bazują na odbiciu, jakie nastąpiło po odmrożeniu gospodarki. Natomiast jesteśmy świadkami nieuchronnego wprowadzania nowych restrykcji dotyczących gospodarkę. Mając na uwadze rosnącą lawinowo liczbę nowych przypadków zakażeń koronawirusem, pytanie o ponowne zamknięcie gospodarki jest w istocie pytaniem o jego zakres i harmonogram wprowadzania.**
- **W sierpniu br. ponownie nieznacznie wzrosło zatrudnienie w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 osób. Nie jest to jednak pełny obraz rynku pracy, ponieważ zmiany zatrudnienia w innych podmiotach nie są monitorowane z taką dokładnością.**
- **Stopa bezrobocia wzrosła z 4,7% w lipcu br. do 4,8% w sierpniu br. W sierpniu zarejestrowano ze zbioru bezrobotnych mniej osób niż w miesiącu poprzednim. Poziom bezrobocia jest silnie zróżnicowany w układzie powiatowym.**
- **Na chwilę obecną spadek zatrudnienia, jaki miał miejsce w ostatnich miesiącach, nie jest dramatyczną zmianą ani w odniesieniu do potencjału województwa śląskiego ani wobec parametrów rynku pracy sprzed kilku lat. Jeśli jednak nagle ujawni się znaczna pula osób pozbawionych pracy lub masowo zaczną upadać małe działalności gospodarcze, które póki co utrzymywane są by zagwarantować trwałość wsparcia otrzymanego z tarcz antykryzysowych, a do tego przyspieszą procesy likwidacyjne w górnictwie, skumulowane efekty negatywne mogą być zatrważające.**
- **Nadal wyraźnie widoczne są straty w gospodarce spowodowane wiosenną falą pandemii. Całkowita produkcja sprzedana przemysłu w okresie od stycznia do sierpnia była o 14,1% niższa niż w ubiegłym roku, przy czym znaczący spadek zanotowano w górnictwie i wydobywaniu.**
- **Niepokojące sygnały zaczynają płynąć z branży budowlano-montażowej, która do tej pory wydawała się być najbardziej odporną na wahania wywołane pandemią. Branża ta bardzo intensywnie wykorzystywała wsparcie z tarcz antykryzysowych – co dawało napęd bieżącej działalności – jednak teraz być może natrafiła na lukę popytową.**
- **Średni przyrost płac nie nadąża za inflacją. Ponieważ ceny w regionie mają tendencje do poziomów ponad średnią krajową, oznacza to dodatkowe efektywne zubożenie portfeli mieszkańców województwa. W tych warunkach wielkość sprzedaży detalicznej w sierpniu br. nieomalże nie zmieniła się względem lipca.**

Dane publikowane we wrześniu br. pokazują dość wyraźnie, że gospodarka – głównie przedsiębiorcy – niejako oswoiła się z nową sytuacją. Pojawia się syndrom swego rodzaju przyzwyczajenia. A w ślad za nim zauważyć można odbicie lub stabilizowanie się większości parametrów poddawanych analizie. Aczkolwiek niepokojącym wyjątkiem jest spadek produkcji budowlano-montażowej, która do tej pory wydawała się być odporną na wahnięcia kryzysowe. Formułując taką opinię trzeba jednocześnie zaznaczyć, że obserwacje te dotyczą kilkumiesięcznego działania w warunkach zmniejszonych obostrzeń na tle ochrony epidemiologicznej. Umożliwiło ono relatywnie bezproblemowe prowadzenie działalności w większości branż. Te branże, które były do tego zmuszone, wprowadziły zmiany niezbędne do w miarę normalnego

funkcjonowania. Choć duża część przedsiębiorstw deklaruje, że nie byłaby w stanie dłużej działać podobnie, to jednak statystycznie ich właściciele są bardziej optymistycznie nastawieni do tego, co przyniesie przyszłość. Bieżące doniesienia każą jednak zakładać, że nastąpi pogorszenie sytuacji w wyniku wprowadzania ograniczeń działalności (tj. objęcia całego kraju zasadami właściwymi dla tzw. strefy żółtej). Mimo tego, że wyznaczone przez rząd tzw. strefy czerwone znajdują się obecnie (z wyjątkiem jednego powiatu) poza województwem śląskim, dynamika zmian w tym zakresie może być bardzo duża.

W sierpniu br. ponownie nieznacznie wzrosło (do poziomu 767,8 tys. osób) zatrudnienie w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 osób. Jednak nie udało się odrobić strat względem sierpnia ubiegłego roku, a nawet roku 2018. Natomiast bieżące zatrudnienie w tej grupie jest obecnie o 10 tys. osób większe niż w roku 2017. Pomiedzy sierpniem a lipcem br. ustabilizował się poziom zatrudnienia w górnictwie (79 tys. osób), który został zachwiany na przełomie wiosny i lata.

Wykres 1. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]

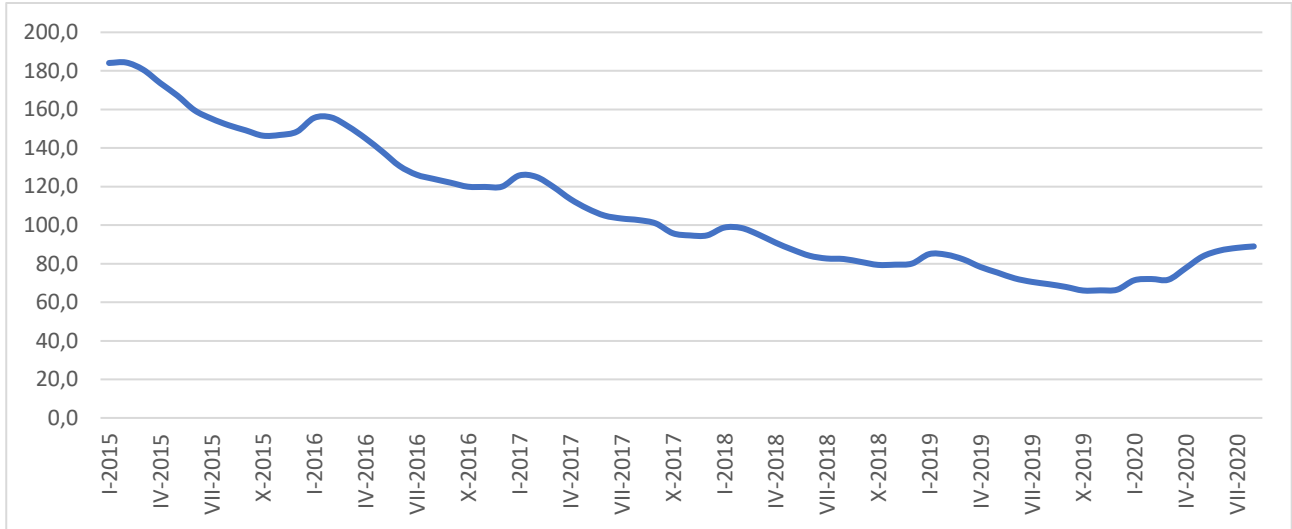


Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

Nie jest to jednak pełny obraz rynku pracy. W województwie śląskim, wg GUS, ponad 352 tys. osób prowadzi działalność gospodarczą o różnej skali. W tym jak wskazują dane z ZUS, około 175 tys. jest samozatrudnionych, a kolejne 10 tys. przedsiębiorców zatrudnia do 9 osób (łącznie w tej grupie zatrudnionych jest ok. 140 tys. osób). Ponadto szacunki GUS wskazują, iż w 2018 r. na terenie województwa śląskiego pracowało ponad 1,76 mln osób (ta liczba obejmuje m.in. nieklasyfikowanych we wcześniejszych kategoriach pracowników administracji lub rolników). Zmiany zatrudnienia w tych grupach nie są monitorowane z taką dokładnością i częstotliwością jak w grupie zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw powyżej 9 osób. W kolejnej edycji komentarza zagadnienie to zostanie pogłębione, ponieważ dostępne będą informacje z ZUS o płatnikach składek w III kwartale br.

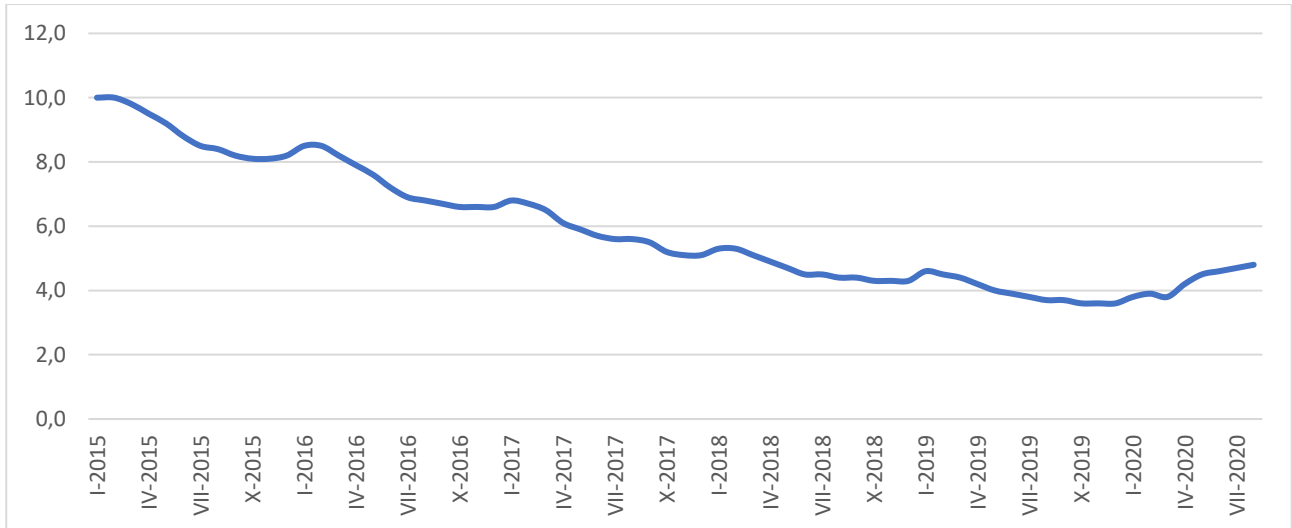
Stopa bezrobocia wzrosła z 4,7% w lipcu br. do 4,8% w sierpniu br. (wzrost z 88,2 tys. do 89 tys. osób; przy czym 9 600 osób zostało zarejestrowanych w urzędach jako bezrobotni, a z urzędów wyrejestrowano 8 900 osób). Choć liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych jest niższa niż w lipcu br., co mogłoby świadczyć o stopniowym spowolnieniu wzrostu bezrobocia, to jednak nie jest to zjawisko do końca pozytywne, gdyż w sierpniu wyrejestrowano mniej osób niż w miesiącu poprzednim. W dalszym ciągu widoczne jest echo znaczącego zaburzenia trendu związanego z napływami / odpływami osób do / z grupy bezrobotnych – w szczególności, w poprzedzających 5 latach w sierpniu nigdy nie odnotowywano przewagi napływów nad odpływami. Co więcej w bieżącym roku, liczba bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy jest stała w lipcu i sierpniu i wynosi 9 osób (nie licząc ostatnich miesięcy, podobny poziom obserwowany był cztery lata wcześniej). Warto zaznaczyć, że do tej pory liczba ta konsekwentnie spadała od kwietniowego i majowego maksimum wynoszącego 12 osób, a obecnie trend został wypłaszczony. Trzeba także odnotować, że w porównaniu do maja br., w okresie od czerwca do sierpnia br. stopa bezrobocia w województwie śląskim wzrosła o 0,3 pp. natomiast w całej Polsce nie uległa zmianie. Efekt ten jednak, póki co, można traktować jako sezonowy; w poprzednich latach również obserwowano podobne zachowanie tego wskaźnika.

Wykres 2. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



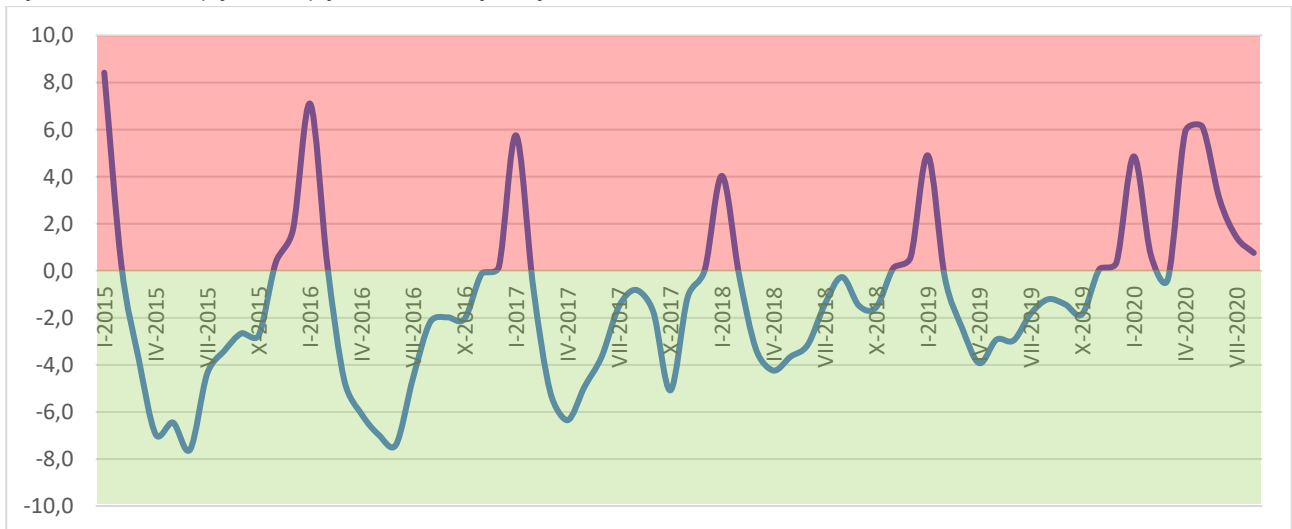
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do VIII-2020)

Wykres 3. Stopa bezrobocia [%]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

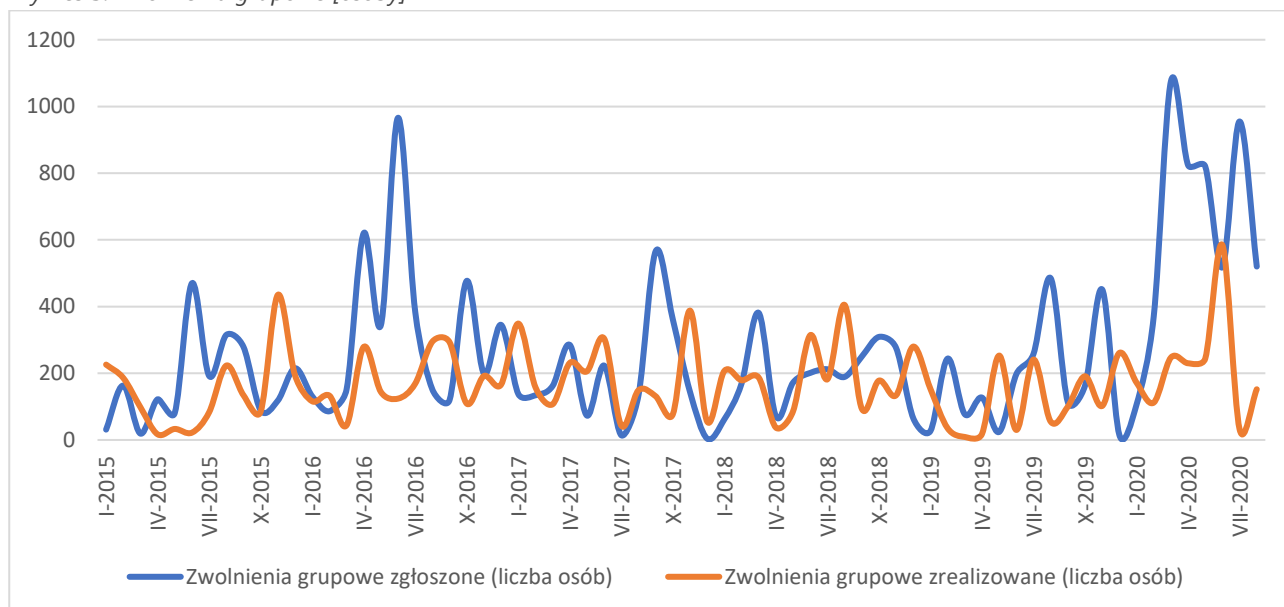
Wykres 4. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do VIII-2020)

Mimo rosnącej nieznacznie stopy bezrobocia, w sierpniu br. po raz kolejny nie zmieniła się liczba poszukujących pracy (pozostała na poziomie z czerwca wynoszącym 3,1 tys. osób). Natomiast zmalała do poziomu 10,4 tys. pula zgłoszonych wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej. Dane z urzędów pracy wskazują jednak na duże zróżnicowanie sytuacji na lokalnych rynkach pracy. Podczas gdy w niektórych powiatach stopa bezrobocia nie przekracza 3% (m. Katowice 1,5%, m. Bielsko-Biała 2,4%, powiat bieruńsko-lędziński 2,7%, m. Gliwice 2,9%, m. Tychy 2,9%), to w kilku powiatach przekracza 7% (powiat będziński 7,4%, m. Świętochłowice 7,5%, powiat kłobucki 7,6%, powiat żywiecki 7,6%, powiat częstochowski 7,8%, m. Piekary Śląskie 7,8%) a w Bytomiu sięga 10,7%. Na lokalne rynki pracy zapewne będą też negatywnie oddziaływały zapowiadane i realizowane zwolnienia grupowe o skali większej niż w latach wcześniejszych (szczególnie względem 2019 r.). Od początku bieżącego roku do sierpnia zapowiedziano zwolnienie w tym trybie 5 188 osób (2 181 os. w całym 2019 r.), a faktycznie zwolniono 1 773 osoby (1 448 os. w całym 2019 r.). Trudno jest również wyprzedzająco oszacować konsekwencje zmniejszania skali działalności podmiotów ogłaszających zwolnienia grupowe na zatrudnienie u ich dostawców i podwykonawców w regionie. A takie zapewne wystąpią.

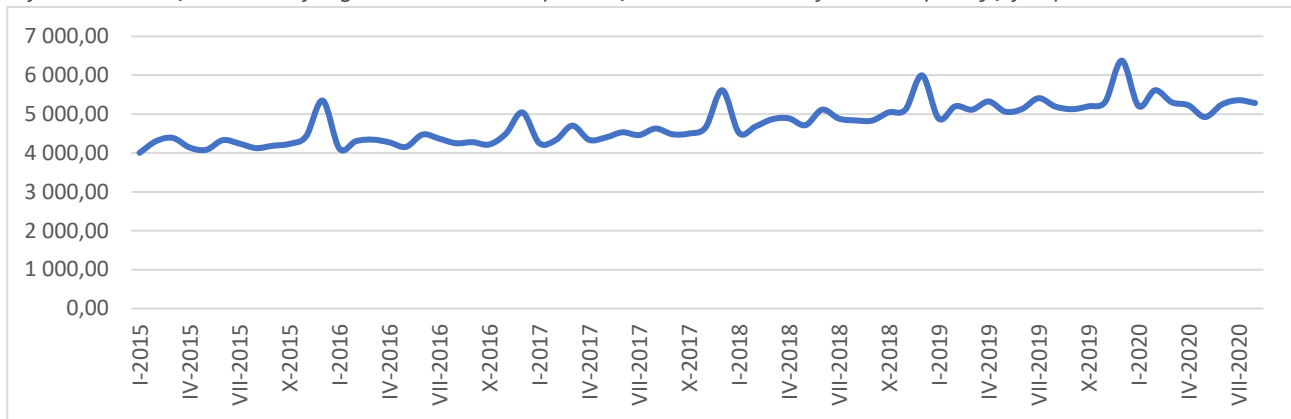
Wykres 5. Zwolnienia grupowe [osoby]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do VIII-2020)

Faktyczny obraz sytuacji na rynku pracy przyniosą jednak dopiero kolejne miesiące, w których przestanie funkcjonować wiele warunków dotyczących utrzymania zatrudnienia, wynikających z tarcz antykrzysowych. Na chwilę obecną wciąż jeszcze można trwać na stanowisku, że spadek zatrudnienia (taki, jakiego obraz wyłania się z danych statystycznych) nie jest dramatyczną zmianą ani w odniesieniu do potencjału województwa śląskiego ani wobec parametrów rynku pracy sprzed kilku lat. Negatywny efekt procesów dostosowawczych do sytuacji pandemicznej był korygowany dynamiką wzrostu sprzedaży z początku wakacji, zapewne mającą wpływ na decyzje o zatrudnieniu. Jest oczywiste, że wzrost stopy bezrobocia może niepokoić, jednak trzeba mieć na uwadze, że nominalnie przekłada się on na wartości marginalne w odniesieniu do wielkości zatrudnienia w regionie. Co nie zmienia faktu, że zawsze stoją za nim indywidualne dramaty, oraz że mogą w regionie odnowić się procesy powstawania „basenów bezrobocia” w wybranych lokalizacjach. Wspomniane wcześniej obniżenie liczby nowo zgłaszanych miejsc pracy (o 12,3% r/r i 6,4% m/m) może być niepokojące również o tyle, że w procesach rekrutacji przełoży się na słabszą pozycję negocjacyjną pracowników, a więc prawdopodobnie niższe zarobki. Przeciętne wynagrodzenie w sierpniu br. było co prawda wyższe o 1,7% niż przed rokiem, a wzrost ten można przypisać przede wszystkim wzrostom wynagrodzeń w sektorze informacji i komunikacji, natomiast względem lipca br. poziom przeciętnego wynagrodzenia spadł o 1,4%. Z danych GUS wynika również, że przeciętne tempo wzrostu wynagrodzeń w obecnym roku wyhamowało względem roku 2019. Otóż, w 2019 roku wynagrodzenia rosły przeciętnie o 7,5% r/r, obecnie wzrost w sektorze przedsiębiorstw wyniósł zaledwie 1,8%.

Wykres 6. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

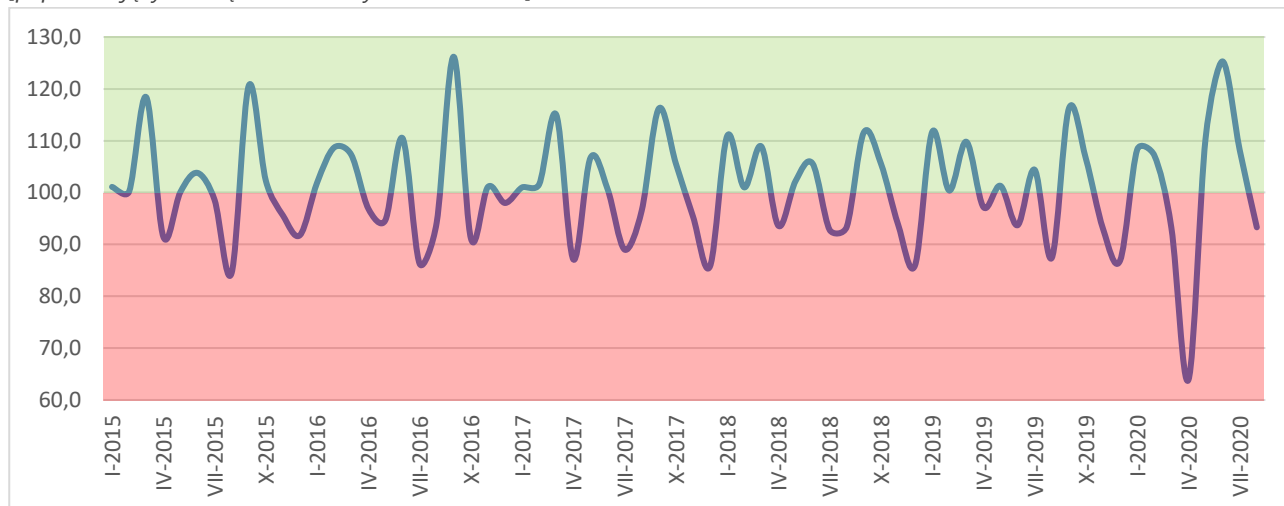
W regionie utrzymuje się niewielki przyrost liczby podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w systemie REGON. Należy jednak zauważyć że nowo zarejestrowane podmioty nie przybywają tak licznie jak dzieło się to w pierwszych miesiącach po odmrożeniu gospodarki. Niemniej po raz kolejny (tak jak w poprzednich edycjach komentarza) trzeba stwierdzić, że prawdopodobnie trend w zakresie liczby podmiotów gospodarczych jest niezależny od sytuacji pandemii. Bardziej prawdopodobne jest to, że jest on głównie warunkowany skalą przechodzenia gospodarki na zatrudnienie w relacjach B2B, które coraz intensywniej wypiera stosunek pracy lub umowy cywilnoprawne. Jednak wzmiankowane spowolnienie przyrostu nowych firm może być symptomem ostrożności, niechęci do podjęcia ryzyka uruchamiania nowej działalności lub zmiany formuły zatrudnienia w sytuacji dużej, a wręcz potęgowanej, niepewności związanej z drugą falą pandemii. Ponownie trzeba mieć nadzieję, że dane kwartalne z ZUS wkrótce pozwolą uzyskać dokładniejszy obraz sytuacji.

Nadal wyraźnie widoczne są straty w gospodarce spowodowane wiosenną falą pandemii. Całkowita produkcja sprzedana przemysłu w okresie od stycznia do sierpnia (liczona w cenach stałych) była o 14,1% niższa niż w ubiegłym roku, a spadek zanotowano przede wszystkim w górnictwie i wydobywaniu (o 19,8%). W relacji m/m produkcja sprzedana przemysłu spadła dość znacząco (z 17,9 mld zł w lipcu br. do 16,6 mld zł w sierpniu br.), co może wydawać się czymś niepokojącym. Jednak jest to efekt cykliczny; spadki tego wskaźnika są zazwyczaj widoczne w miesiącach letnich. Porównując skalę spadku między lipcem a sierpniem bieżącego i ubiegłego roku można wręcz stwierdzić, że widać wyraźną poprawę w tym zakresie. Prawdopodobnie więc nakładają się na siebie trendy odrabiania strat (trwający od maja) oraz cyklicznego zmniejszania skali produkcji i sprzedaży w miesiącach wakacyjnych. Tezę tę mogą potwierdzać stosunkowo wysokie wartości wskaźnika koniunktury, które szerzej komentowane są w kolejnych akapitach.

Niepokojący natomiast staje się spadek wielkości produkcji budowlano-montażowej, czyli wskaźnika który zazwyczaj w sezonie letnim odnotowywał przyrosty. Oceny koniunktury również wskazują na pesymizm w tej branży. Zwrot jest o tyle zaskakujący, że do tej pory budownictwo wydawało się być mało podatne na oddziaływanie pandemii. Prawdopodobnie jednak negatywne wpływy zadziały z opóźnieniem. Znaczenie może mieć ostrożniejsza polityka kredytowa banków oraz wydłużone (z różnych przyczyn) procesy inwestycyjne. Trzeba mieć również na uwadze, że branża budowlana bardzo intensywnie wykorzystywała wsparcie z tarcz antykryzysowych – co dawało napęd bieżącej działalności – jednak teraz być może natrafiła na lukę popytową. Jeżeli sytuacja ta będzie się przedłużała, należy spodziewać się negatywnych efektów mnożnikowych w innych działach gospodarki oraz w konsumpcji.

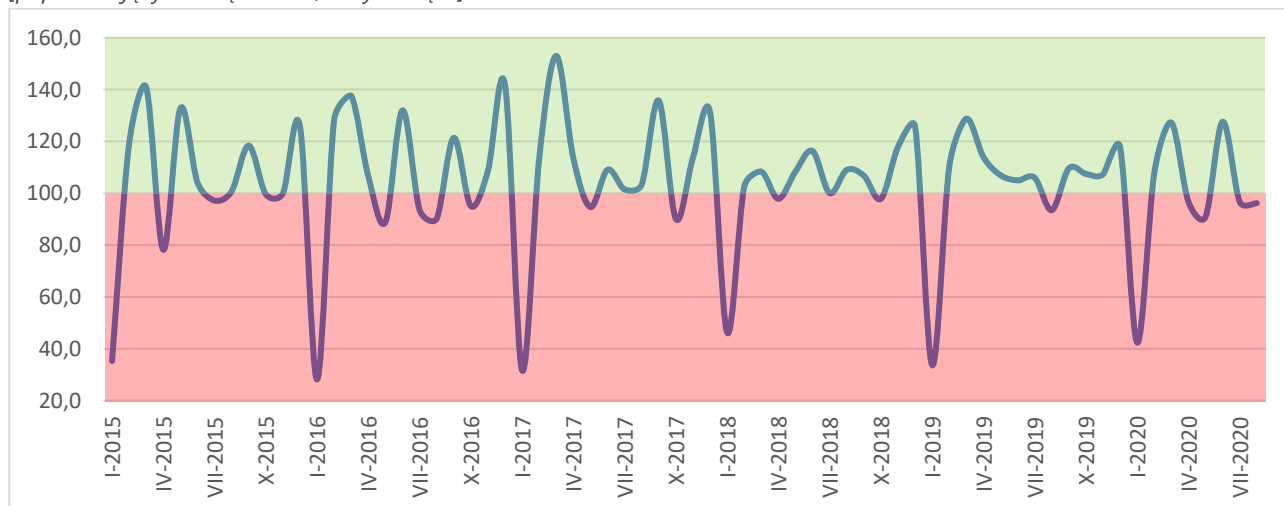
Zaskakujące i wymagające dalszej obserwacji jest bardzo znaczące pogorszenie się wyników finansowych przedsiębiorstw w województwie śląskim w porównaniu do wyników ogólnopolskich. W pierwszym półroczu br. wynik finansowy brutto przedsiębiorstw z regionu obniżył się aż o 88% w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, podczas gdy w całej Polsce spadek wyniósł (zaledwie) 23%. Podobnie jest z wynikiem netto. Konsekwencją tego jest obniżenie się wskaźników rentowności do poziomu zaledwie 0,2-1%, gdy dla całej Polski wynoszą one 3,4-4,4%. We wcześniejszych latach wyniki finansowe przedsiębiorstw z województwa śląskiego były zbliżone do reszty kraju. Z pewnością na pogorszenie uśrednionych wyników miała wpływ sytuacja w górnictwie, gdzie odnotowano wyraźne spadki rentowności (np. wskaźnik rentowności obrotu netto spadł do -2,9% w porównaniu do 5,5% w analogicznym okresie roku poprzedniego); wydaje się jednak, że nie jest to jedyna przyczyna.

Wykres 7. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



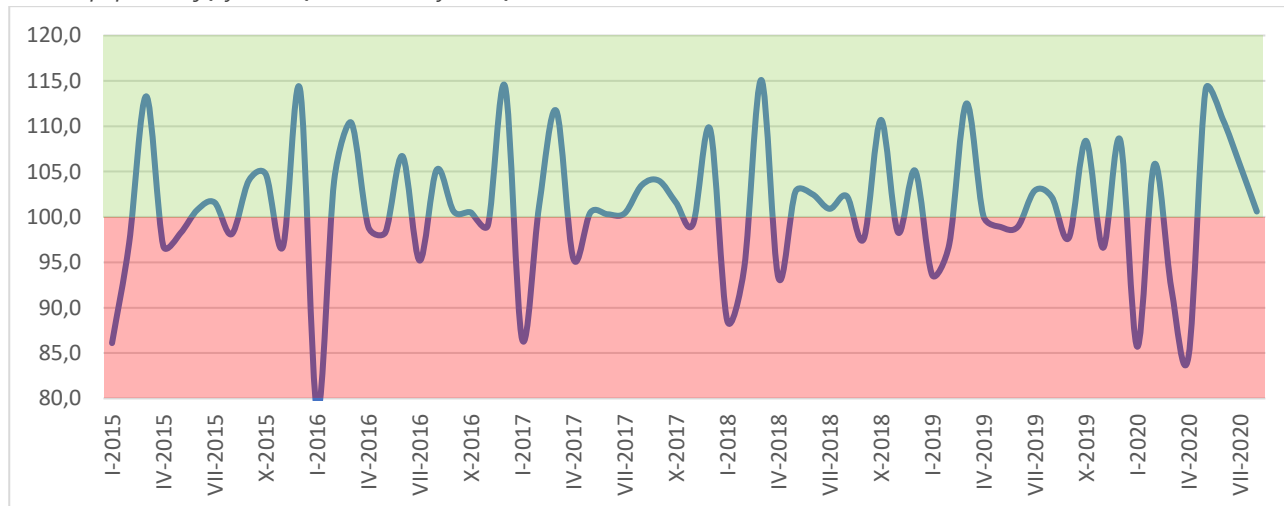
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

Wykres 8. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

Wykres 9. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do VIII-2020)

Statystyki dotyczące cen towarów i usług za drugi kwartał br. wskazują, że w tym okresie były one średnio wyższe o 3,4% względem roku ubiegłego. Choć bezpośrednie porównanie wzrostu cen i wzrostu wynagrodzeń na przedstawianych przez GUS danych nie jest możliwe ze względu na różne podstawy porównań, to jednak można wywnioskować, że zdolność nabywczą śląskich gospodarstw domowych istotnie spadła w ciągu ostatnich 5 miesięcy. W szczególności, wzrastają ceny żywności (o 7%), opieki zdrowotnej (o 5,6%), mieszkania (o 5,5%) i edukacji (o 5,2%). Ceny spadły natomiast przede wszystkim w obszarze transportu (o 11,5%) i odzieży i obuwia (o 3,4%). Wzrost cen żywności i napojów bezalkoholowych oraz opieki zdrowotnej dotknie najsilniej najbardziej najsłabsze grupy społeczne. Co ciekawe, wzrostom cen żywności nie towarzyszą istotne wzrosty cen skupu większości produktów rolnych – były one niższe niż przed rokiem z wyjątkiem cen ziarna pszenicy, kukurydzy i mleka krowiego. Spadły również ceny targowiskowe produktów roślinnych. Średni przyrost płac (1,7% r/r) nie nadążyła niestety za inflacją (która dla sierpnia wyniosła 2,9% r/r). Co więcej, dane pokazują, że ceny w regionie mają raczej tendencje do poziomów ponad średnią krajową, a to oznacza dodatkowe efektywne zubożenie portfeli mieszkańców województwa. W tych warunkach wielkość sprzedaży detalicznej w sierpniu br. nieomalże nie zmieniła się względem lipca. Być może jednak w tym zakresie mamy jedynie do czynienia ze, spowodowanym wychodzeniem z zamrożenia gospodarki, przesunięciem w czasie pewnego trendu, ponieważ każdorazowo od roku 2016 w lipcu widoczne było zatrzymanie wzrostu sprzedaży, która następnie nieco zwiększała się w sierpniu. Bez wątpienia jednak wątek inflacyjny i spadku siły nabywczej gospodarstw domowych powinien w najbliższych miesiącach przyciągać uwagę wszystkich obserwatorów sceny gospodarczej.

Z badań prowadzonych przez GUS można wnioskować, że dokonywana przez przedsiębiorców ocena koniunktury gospodarczej za wrzesień jest wyższa niż w sierpniu bieżącego roku (wzrost z -5,1 w sierpniu do -0,9 we wrześniu). Wzrost ten można uznać za kontynuację trendu z ostatnich 5 miesięcy, w ciągu których ocena koniunktury stopniowo rośnie. Niemniej, oceniając zmiany w postrzeganiu koniunktury gospodarczej w oczach przedsiębiorców, należy mieć na uwadze, że jej poziom jest ciągle istotnie niższy od średniej długookresowej za ostatnie 7 lat. Natomiast warto przyrzeć się czynnikom determinującym bieżącą poprawę. Wynika ona przede wszystkim z większego optymizmu właścicieli i menedżerów przedsiębiorstw ulokowanych w sektorze transportu i gospodarki magazynowej (wzrost z -14,6 w sierpniu do -5,5 we wrześniu) oraz poprawy oceny koniunktury w sektorze zakwaterowania i gastronomii (wzrost z +9,4 do +38,8). Oceny w sektorze budownictwa, handlu hurtowego czy detalicznego rosną nieznacznie (odpowiednio o: 0,4; 0,7 i 3 punkty), a ocena koniunktury w przypadku informacji i komunikacji, czyli nowoczesnych technologii spada z 4,2 do 2 punktów. W odniesieniu do budownictwa, handlu hurtowego i detalicznego tempo wzrostu ocen koniunktury widocznie spada, a przyrosty, które mogłyby świadczyć o rosnącym optymizmie, są relatywnie niewielkie. W handlu jest to zapewne odzwierciedleniem opisywanego już zatrzymania wzrostu wolumenu sprzedaży. Natomiast w budownictwie może być to związane z wspomnianą wcześniej końcówką możliwości wykorzystania narzędzi tarczy antykrzysowej (jedynie 12,8% przedsiębiorstw budowlanych nie korzystało z żadnej formy wsparcia). Co więcej, 10,3% przedsiębiorstw z tej branży deklaruje brak możliwości funkcjonowania powyżej 1 miesiąca, jeśli sytuacja gospodarcza nie ulegnie istotnej poprawie, a we wrześniu więcej przedsiębiorstw tej branży wskazało, że pandemia niesie ze sobą poważne zagrożenia dla stabilności przedsiębiorstwa (wzrost z 11,9% do 12,6%). Pod względem zdolności przetrwania najlepiej wypadają natomiast przedsiębiorstwa sektora usług, gdyż tylko 2,6% z nich wskazuje, że nie byłoby w stanie przetrwać więcej niż 1 miesiąca, jeśli sytuacja się nie zmieni. Natomiast ciesząc się z dobrego wskaźnika koniunktury w obszarze zakwaterowania i gastronomii (który nieprzerwanie rośnie od 5 miesięcy) trzeba mieć świadomość, że okres utraconych zysków, zwłaszcza w województwie śląskim głównie związany z turystyką biznesową, jest nie do odpracowania, a osiągnięte przyrosty są w dużej mierze konsekwencją czasu odpoczynku, lata i rozluźnienia w zakresie stosowania rygorów wokół epidemicznych. Innymi słowy, dane te dotyczą środka sezonu i odbicia po długim okresie niepewności co do zarówno upodobań jak i możliwości wyjazdowych Polaków. Dodatkowo wsparte są dedykowanym narzędziem finansowym (bonem turystycznym). Pytania jakie w tej sytuacji się rodzą, są następujące: Czy przychody z miesięcy letnich wystarczą by zapewnić ciągłość funkcjonowania przedsiębiorstw działających na tym rynku? Na ile stałe są obserwowane zmiany preferencji co do kierunku odpoczynku i rekreacji oraz gastronomii (i szerzej branż tzw. czasu wolnego)? Jak silne będą tendencje konsolidacyjne? W szerszym kontekście należy także zadać sobie pytanie o średniookresowe fundamenty ekonomiczne funkcjonowania przewoźników, w tym w szczególności doświadczonej przez regulacje przeciwpandemiczne komunikacji lotniczej. Te zagadnienia często wykraczają poza dyskurs o kierunkach interwencji na poziomie regionalnym czy krajowym, gdyż rozważać je należy w kontekście regulacji i systemów wsparcia stosowanych w całej Unii Europejskiej.

Analizując oceny koniunktury można przyjąć, że ich składowa progностyczna podtrzymuje wzorce z miesięcy po odmrożeniu gospodarki. W tym miejscu musi się pojawić pytanie o ich trwałość. Zwłaszcza, że już jesteśmy świadkami wprowadzania nowych restrykcji dotyczących gospodarkę. Wyniki te są także interesujące w zestawieniu ze zmianami dokonywanymi w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. W najnowszym badaniu przeprowadzonym przez GUS zaledwie 3,4% przedsiębiorców wskazało, że pandemia wywołała konieczność zmiany sposobu funkcjonowania. A odsetek ten był najniższy od kwietnia br. (wtedy wyniósł 11,3%). Może to świadczyć o braku chęci modyfikacji modeli biznesowych przez przedsiębiorców i o stopniowym powrocie do metod działania sprzed pojawienia się pandemii. Można z tych danych wnioskować, iż zmian w sposobie funkcjonowania dokonują przede wszystkim przedsiębiorstwa, które są do tego zmuszone sytuacją gospodarczą i stosownymi przepisami, co potwierdzają wyniki z branży zakwaterowania i gastronomicznej. Inni przedsiębiorcy zmuszani byli do zmiany formy działania ze względu na spadek liczby zamówień (w sierpniu 1,6% podmiotów, względem 8,3% w kwietniu, odnotowało spadki zamówień), a kiedy one zaczęły wracać do normalnych poziomów, firmy przestawiły się z powrotem na rutynowy sposób funkcjonowania.

Podsumowując, choć można wskazać na przesłanki sugerujące, że gospodarka w regionie z wolna otrząsa się z pandemicznego szoku, a firmy oswoiły się z funkcjonowaniem w warunkach niepewności co do dalszego rozwoju sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem koronawirusa, to jednak liczne symptomy wskazują na istotnie trudną sytuację gospodarczą, która nosi znamiona kryzysu. Ponadto skończył się okres pomocy oferowanej przez państwo i trudno przewidzieć, jaki będzie to miało skutek dla przedsiębiorstw, a w konsekwencji dla rynku pracy. Póki co wahnięcia na nim nie wydają się być groźnymi. Jeśli jednak nagle ujawni się znaczna pula osób pozbawionych pracy lub masowo zaczną upadać małe działalności gospodarcze, które póki co utrzymywane są by zagwarantować trwałość wsparcia otrzymanego z tarcz antykryzysowych, a do tego przyspieszą procesy likwidacyjne w górnictwie, skumulowane efekty negatywne mogą być zatrważające. Na bieżąco jednak okres wychodzenia z „dołka” zależy przede wszystkim od zakresu ograniczeń w kolejnych miesiącach, a mając na uwadze rosnącą lawinowo w ostatnich dniach liczbę nowych przypadków zakażeń koronawirusem, pytanie o ponowne zamknięcie gospodarki jest niestety w istocie pytaniem o jego zakres i harmonogram wprowadzania.

Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W opracowaniu wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr hab. Jan Acedański, dr Marcin Baron (koordynator), dr Piotr Dąbrowski, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk, dr hab. Robert Wolny, prof. UE. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie www.ue.katowice.pl/komentarze. © Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.